

Irena Szewczenko
Uniwersytet w Białymstoku

ZIMNA IRONIA W POEZJI KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA I IWANA FRANKI

Modernizm jako okres rozwoju kultury znaczony jest odrzuceniem racjonalizmu i nawiązywaniem do tradycji romantycznej, co oczywiście staje się wyznacznikiem wyższości uczuć nad umysłem.

Tym właśnie cechuje się poezja dwojga wybitnych poetów – Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Polaka, oraz Ukraińca, Iwana Franki, mistrza ukraińskiej literatury, nazywanego „wstydlwym modernistą”¹.

Indywidualistyczne podejście, idealizm oraz irracjonalizm modernizmu uwarunkował jaskrawy wyraz emocji poetyckich, szczególnie, że poezja jest gatunkiem literatury, właściwym do wyrazu głębokich, często trudnych do ujawniania i zrozumienia motywów lub uczuć. Poezja tych dwojga autorów w swoim czasie była wzorcowa, mimo że ich losy oraz twórczość potoczyły się różnie.

Sens poetycki liryki omawianych poetów, jak to określił Julian Przyboś, wzbogaca każde słowo głębszą przestrzenią treściową, gdzie każdy wiersz „zatrzymuje na sobie wzrok i słuch i wszystkie nasze zmysły poruszone obrazem poetyckim, wyzwajającym sens poetycki”². Ta przestrzeń dzięki wysiłkowi poetów rozwija się szerzej obejmując coraz to nowe motywy, które w mo-

¹ Takie miano nadał France Stefan Simonek. Zob. C. Симонек, *Іван Франко і «Молода муза»: сором'язливі та декларовані модерністи у Галичині кінця ХІХ – початку ХХ століття*, przetłum. z niemieckiego J. Prochański, Siedlce – Wiedeń 2012.

² J. Przyboś, *Sens poetycki*, Kraków 1967, s. 82.

dernistycznym pejzażu udało się nie tylko połączyć, lecz również pokazać w niezwykłym kontekście, czyniąc je jednocześnie śmiesznymi i przerażającymi.

Godząc się z wypowiedzianym przez Lifszycza mniemaniem, że modernizm jest buntem przeciwko tradycji klasycznej (którą niewątpliwie w czasach Franki i Tetmajera pełnił realizm), godzimy się również z tym, że taki bunt „zawsze ma w sobie zaraźliwą, ale jednocześnie straszną siłę”³. Tą siłą, a zarazem jednym z oryginalnych i precyzyjnych moim zdaniem środków dla zrozumienia i przekazywania tej rzeczywistości i tego buntu przeciwko literalnemu rozpatrywaniu literatury jest ironia.

Tu odwołuję się do ogólnego znaczenia literackiego ironii, utrwalonego między innymi w *Słowniku terminów literackich*, jako „właściwość stylu polegająca na sprzeczności między dosłownym znaczeniem wypowiedzi a jej znaczeniem właściwym, nie wyrażonym wprost, ale zamierzonym przez autora i zazwyczaj rozpoznawalnym dla odbiorcy”⁴.

Natomiast w celu odsłonięcia ważnego dla niniejszego artykułu dyskursu pragnę wrócić na chwilę do modernizmu jako okresu literackiego. „Modernizm jest poważny – jak pisze jedna z ukraińskich badaczek współczesnej filozofii, Switłana Gejko – rozpatrywał jako swoje konieczne wymaganie oznaczenie wszystkich zjawisk właściwymi imionami”⁵. I tu właśnie widać ten fenomen ironiczności literatury modernistycznej. Z jednej strony skoro mówimy o modernizmie, to wszystkie zjawiska pragniemy nazwać swoim imieniem, ale czasem wypowiedzenie różnych rzeczy z używaniem właściwych oznaczeń nie jest możliwe i bezpieczne, a oprócz tego ironia i takie jej formy jak antyfraza, niedopowiedzenie, porównania zamiast nazywania właściwych cech są często środkiem nie ukrycia prawdy, czyli rzeczywistości, lecz

³ М. Лифшиц, *Мифология древняя и современная*, Москва, 1980, с. 481.

⁴ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Stawińska, J. Stawiński, *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Stawińskiego, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998, s. 221.

⁵ С. Гейко, *Поняття «іронії» в сучасній філософії*, Гуманітарний вісник, 2014, № 203. С. 27-31.

narzędziem odsłonięcia tej prawdy, podkreślenia szczególnych jej cech i zwracania na nie uwagi.

Spróbuję zatem udowodnić tezę mówiącą o tym, że ironia i modernizm są pojęciami dość mocno powiązаныmi między sobą, dlatego, że każde zjawisko, rozpatrywane środkami modernizmu z użyciem podejścia ironicznego, pozostawia po sobie jasne i niezapomniane odbicie. Właściwie tego poszukiwali często moderniści, żeby móc wyrazić ważne, lecz skomplikowane i często niejednoznaczne myśli.

A zatem ironia, trafiając w kontekst modernistyczny, stwarza różne swoje odcienie, w tym też tak zawiły jak ironia chłodna, ironia chrapliwa, ironia gryząca. Ten rodzaj ironii określam *ironią zimną*, naśladując Eugeniusza Kucharskiego, który w roku 1912 pisał o „bezlitosnej, zimnej ironii smagającej zepsucie”⁶.

Pojęcie i sens, na który wskazuje badacz jest dziś dość szeroko używane. W tradycji ukraińskiej filologii mówi się często o stylu Iwana Franki jako o lodowatym wyśmiewaniu⁷, a Przerwa-Tetmajer jest autorem wiersza pod tytułem *Ironia*, w którym czytamy, że wszystko, „co ci miało zdawać się Pięknością // staje się brzydkiem i wstrętnym”⁸, co pozostaje w tym kontekście krótkim, lecz bardzo treściwym sensem pojęcia jego własnej zimnej ironii.

To pojęcie często też może być utożsamiane z sarkazmem, dlatego pragnę rozróżnić te dwa terminy literackie, nawiązując do opisu ich funkcji zawartego w rozprawie Davida S. Kaufera, który zasadniczą funkcję ironii widzi w tworzeniu sarkastycznego efektu. Uczony przyznaje również, że są to pojęcia osobne i w miarę niezależne, o ile „sarkazm to pewien ogólny ton wypowiedzi,

⁶ Cyt. za T. Boy-Żeleński, *Obrachunki fredrowskie*, s. 16 – publikacja na stronie internetowej: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/obrachunki-fredrowskie.pdf> (dostęp 05/05/2017). Są to słowa poświęcone utworowi Aleksandra Fredry *Pan Jowialski*.

⁷ Jako przykład można wspomnieć słowa D. Doncowa, znanego ukraińskiego filozofa i krytyka literackiego z początku XX wieku. Zob. Д. Донцов, *Дух наших історичних традицій*, w: tegoż, *Хрестом і мечем*, Toronto 1967, s. 50.

⁸ K. Przerwa-Tetmajer, *Ironia*. Publikacja elektroniczna na stronie: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/przerwa-tetmajer-ironia.html> (dostęp 01/07/2017).

ironia natomiast to przeciwieństwo znaczeń. Gdy się je połączy, ironia wzmacnia efekt sarkastyczny, dodając mu kąśliwości, lecz sarkazm jest równie niezależny od ironii jak ironia od sarkazmu”⁹.

W taki właśnie sposób w niniejszym artykule podchodzę do rozpatrywania tonu wypowiedzi obu interesujących mnie pisarzy, ponieważ sąsiadujący z sarkazmem swoisty radykalizm, ostrość, zgryźliwość były im bardzo bliskie. Znajdują one swój wyraz w różnych tematach i gatunkach w ich twórczości, głównie w motywie *zimnej ironii*, która i dla Tetmajera, i dla Franki stała się narzędziem wyrazu wielu różnych uczuć i osiągnięcia celów zarówno twórczych, poetyckich, jak i narodowych, ponieważ obaj byli zaangażowani w życie społeczne swoich narodów.

Na ogół ironia u Franki i Tetmajera była narzędziem wyrazu gry, bufonady, szyderstwa, osądzenia, krytyki, złośliwości, teatralizacji, symulacji, iluzji, dekonstruowania, przedefiniowania, a jednocześnie sposobem odstonięcia swoich poglądów i swojego prawdziwego świata umysłu, ponieważ ironia zawsze obejmuje „ewokowanie pewnej postawy – stosunku nadawcy do przywołanego sądu”¹⁰. Może nie zawsze da się odnaleźć prawdziwe zrozumienie tych sądów, jednak po raz kolejny udowadnia to, że ironia, zwłaszcza tak ostra i zbliżająca się do pojęcia sarkazmu, jest nierozdzielnie związana z osobowością generującego ją autora.

Ale ironia *zimna* stała się dla każdego z nich środkiem wypowiedzenia trudnych rzeczy, które ich męczyły, obrażały, raniły, stanowiących jedno z bolesnych uczuć, które nia dałoby się wyrazić w inny sposób oprócz zimnego, lodowatego wyszydzenia, które częściowo zbliża się do sarkazmu, a częściowo stanowi bolesną formę kpiarstwa z siebie lub z innych ludzi lub też z okoliczności życia niedających się opisać zwykłym słowem.

Co jest ważnym a niezbyt oczywistym, to fakt, że ironia ta pojawia się najczęściej i najwyraźniej tam, gdzie poeci potrzebują obrony, pragną przynajmniej najmniejszego bezpieczeństwa,

⁹ D. S. Kaufer, *Ironia, forma interpretacyjna i teoria znaczenia*, przeł. M. B. Fedewicz, w: *Ironia* pod red. M. Głowińskiego, Gdańsk 2002, s. 148.

¹⁰ D. Sperber, S. Wilson, *Ironia a rozróżnienie między użyciem a przywołaniem*, przeł. M. B. Fedewicz, w: tamże, s. 107-108.

ochrony od burzliwej rzeczywistości. Właśnie pesymizm, który jest nieodłącznym atrybutem modernizmu, i głęboko przenika w twórczość obojga poetów, skłaniał ich do ironizowania¹¹, a trudność przeżycia okoliczności swojej epoki doprowadza do *ironii zimnej*.

Mechanizm pojawienia się i funkcjonowania zimnej ironii jest bardzo podobny u Franki i Tetmajera, chociaż ten ostatni nie nawiązywał do kontekstów ukraińskich (jego zainteresowanie budziła raczej niemieckojęzyczna kultura, a zwłaszcza filozofia, w tym rozprawy Artura Schopenhauera i Fryderyka Nietzschego¹²), a Franko z kolei, pomimo świetnej znajomości języka polskiego i niemieckiego oraz bardzo wysokiej oceny literatury polskiej i jej wpływu na rozwój literatury ukraińskiej („W atmosferze tych [zwłaszcza Mickiewicza, Kraszewskiego] wpływów wyrastali szczególnie ruscy poeci i pisarze Ukrainy prawobrzeżnej, jak Topola, Szewczenko, z późniejszych Rudański. Wpływem polskim przypisać należy niektóre znamienne cechy romantyzmu ruskiego”¹³), nie zawsze zachwycał się nurtem polityczno-kulturowym Europy („nie zachwycał się Franko austriacko-węgierskim ustrojem, w ogóle nie uważał za sprawiedliwe społeczne relacje w imperium Habsburgów¹⁴), a Polaków dość często krytykował i obrażał się za niewłaściwe według niego zrozumienie przyjaźni i braterstwa narodowego („W całej Słowiańszczyźnie nie ma dwóch narodów, które by pod względem życia politycz-

¹¹ Prawie to samo pisała Ewa Linow o Słowackim: „Ten pesymizm zdaje się rodzić ironię. Dzięki niej poeta [Słowacki] wznosi się ponad świat, a ona zarazem jest formułą, wiążącą jego jaźń ze światem”. Cyt. za E. Linow, *Ironia romantyczna*. Publikacja na stronie internetowej: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/t,4739> (dostęp 09/05/2017).

¹² Zob. m.in. artykuł o twórczości i biografii K. Przerwy-Tetmajera autorstwa Juliana Krzyżanowskiego, w: *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2003, s. 226-227.

¹³ I. Franko, *Wzajemny stosunek literatury polskiej i ruskiej*, w: *Pamiętnik Zjazdu literatów i dziennikarzy polskich*. T. 1. *Referaty i wnioski*, Lwów 1894, s. 1-2.

¹⁴ Д. Павличко, *Іван Франко – будівничий української державності*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, nr 23-24. *Spotkania ukraińskie. Uniwersytet Warszawski – Iwanowi France*, pod red. S. Kozaka, Warszawa 2007, s. 34.

nego i duchowego tak ściśle zrosły się ze sobą, tak licznymi połączone były węzłami, a mimo to tak ciągle stroniły jeden od drugiego, jak Polacy i Rusini¹⁵).

Mimo braku oczywistych związków, twórczość Tetmajera i Franki ma wspólne podstawy filozoficzne, kategorie i motywy, a oprócz tego bardzo podobny sposób wyrazu uczuć i rozterek.

Uczucia będące podstawą tej ostrej ironii, dla obu poetów najczęściej są nie tylko negatywne, drastyczne i jaskrawe, lecz częstokroć bywają bardzo bolesne i straszne. Przeżycia indywidualne, połączone z cierpieniem własnego narodu, powodują konflikt wewnętrzny, który z kolei doprowadza do lęku, przekleństw, rozpacz, rezygnacji, walki (często przegranej lub nawet nie podjętej), często może to być odrzucenie siebie i swoich umiejętności jako nieskutecznych w walce z wrogim światem, jest to również bezradność, niezrozumienie podstaw istnienia, niemożność odnajdywania celu, sensu bycia.

Я не надіюсь нічого
І нічого не бажаю,
Що ж, коли живу і мучусь,
Не вмираю!¹⁶ –

Nie spodziewam się nic
I niczego nie chcę.
Cóż, tylko żyję i się męczę...
Ale nie umieram¹⁷

pisze Franko, traktując te słowa jako swoiste motto twórczości i całego swego życia. Wprawdzie twórczość wielu poetów modernistycznych cechowała się podobnym, biernym podejściem do walki życiowej, ale Franko wzbogaca ją również chłodnym wyszydzeniem własnej bezsilności.

¹⁵ I. Franko, *Wzajemny stosunek literatury polskiej i ruskiej*, dz. cyt., s. 1.

¹⁶ I. Франко, *Я не надіюсь нічого...* Publikacja na stronie internetowej: <http://www.i-franko.name/uk/Verses/ZivjaleLystja/1/9.html> (dostęp: 01/07/2017).

¹⁷ Tu i dalej w tekście utwory Franki podaję w tłumaczeniu własnym – I. Sz.

Taki motyw bierności wobec cierpienia i trudnych okoliczności życia wybrzmiewa bardzo podobnie u Przerwy-Tetmajera, kiedy pisze on, że najokropniejszym pytaniem ze wszystkich było dlań pytanie „Po co?”¹⁸. W liryku *Zasnąć już* ukazuje całą „ohydną gromadę”, ludzi którzy „trupie swe ręce na czoło mi kładą”.

To wyraz lęku przed przyszłością, który pochodzi od niezrozumienia terażniejszości, od niewiary w skuteczność własnych czynów, która najczęściej prowadzi do bierności i, konsekwentnie, aż do szyderstwa z samego siebie, wywołanego uświadomieniem własnej nicości i lękiem przed nią, przed tym, do czego może ona doprowadzić.

Dlatego akurat, w tym kontekście pojawia się chłód ironiczny, kiedy poeta pragnie śmierci, którą nazywa snem (częste u Tetmajera), ponieważ „strudzony jestem walką bezowocną // z siłą losu przemocną”¹⁹. Podejście ironiczne ujawnia się w momencie, kiedy autor dochodzi (choć bardzo niechętnie) do wniosku, że nawet za progiem życia nie zazna spokoju, ale mimo wszystko prosi o sen. Poeta niby wyszydza siebie, swe pragnienie spokoju, które, jak widać, nie jest mu dane.

Ten kontekst wyszyczenia siebie jest wspólny dla obojga poetów. Wybrzmiewa zarówno w poezji intymnej, jak i we współczesnej.

Franko ze złościwością i rozpaczą wypowiada słowa:

Якби я не дурень, що лиш в думках кисне,
Що співа і плаче, як біль серце тисне,
Що будуще бачить людське і народне,
А в сучаснім блудить, як дитя голодне.²⁰

¹⁸ K. Przerwa-Tetmajer, *Zasnąć już*. Publikacja elektroniczna na stronie: <http://www.linkpolonia.com/forums/post/59099/POEZJA-MLODEJ-POLSKI>

KazimierzPrzerwaTetmajer.aspx#_WdDER7puLIU (dostęp 19/07/2017).

¹⁹ K. Przerwa-Tetmajer, *Do snu*. Publikacja elektroniczna na stronie: <http://literat.ug.edu.pl/tetmajer/003.htm> (dostęp 19/07/2017).

²⁰ I. Франко, *Якби знав я...* Publikacja elektroniczna na stronie: <http://poetyka.uazone.net/default/pages.phtml?place=franko&page=lystia21> (dostęp 08/07/2017).

Gdybym nie był durniem, który tylko w myśli się kwasi
Który śpiewa i płacze, gdy ból serce ściska,
Który widzi przyszłość swoją i narodu,
A w dzisiejszych czasach błądzi, jak głodne dziecko.

Czytelnik nie dowiaduje się, co osiągnąłby poeta, „gdyby nie był durniem” – ponieważ Franko kończy wiersz słowami, że są to tylko „fantastyczne myśli, fantastyczne marzenia”²¹. Jest to akt niedopowiedzenia, bardzo typowy dla ironii, i podobny jest on do machnięcia ręką, wyrzeczenia się wszystkich marzeń i pragnień.

W tym miejscu przywołam ujęcie teoretyczne, które może moim zdaniem usytuować ironię obu pisarzy w wymiarze bardzo osobistym. Chodzi o rozważania D. Muecke’go, który sklasyfikował ironiczne strategie. Ironią jawną nazywał coś oczywistego, co jest zrozumiałe dla wszystkich, którzy dany fragment przeczytają: „z ironią jawną mamy do czynienia wówczas, gdy ironiczna sprzeczność bądź niezborność poszczególnych elementów wyraźnie bije w oczy”²². Drugim poziomem jest ironia ukryta, która „traci swój charakter, od sarkazmu i niedomówienia spadając do pozycji języka bezpośredniego, bardzo często bywa sprawą indywidualnej oceny”²³. Między tymi podejściami ironicznymi istnieje taka różnica, że ze strony odbiorcy dla zrozumienia drugiej jest wymagana większa wiedza, a ze strony nadawcy większa szczerść, ponieważ ukryta ironia może być stosowana tylko według cech osobistych, indywidualnych, które mogą być znane w określonym kręgu czytelników.

Przykładem tego może być ironia w kontekście religijnym na fundamentach racjonalności, która jest wspólnym motywem w twórczości obu poetów, chociaż różnymi środkami wyrażana.

Ukraiński poeta korzysta z formy ironii jak porównania, używa on jednak jej dość nietypowo. W jednym kontekście mówi on o siłach nadprzyrodzonych.

²¹ Tamże.

²² D. S. Muecke, *Ironia: podstawowe klasyfikacje*, „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 1, s. 255.

²³ Tamże, s. 257.

Не боюся я ні бога, ні біса,
Не боюся я й вовка з ліса.²⁴

Nie boję się ani Boga, ni diabła,
Nie boję się też wilka z lasu.

Pamiętając o tym, że Franko był człowiekiem głęboko wierzącym (do takiego wniosku dochodzi większość badaczy jego twórczości: „Franko nie tylko bardzo dobrze znał Pismo Święte, lecz był naprawdę wierzącym człowiekiem”²⁵; „Franko był szlachetnym duchownym człowiekiem...”²⁶), rozumiemy, jak donośnie brzmi ten motyw w jego twórczości.

Mając też w pamięci skłonności Franki do używania określonej symboliki (sam Franko nazywał symbolizm połączeniem idei, co częściowo należy do nieodłącznych cech samego sedna jej istnienia”²⁷, a R. Hołod pisze, że symboliczna estetyka Franki zachwycała swoją estetyczną doskonałością współczesnych France przedstawicieli kultury²⁸) słowa te można uważać za znaczące o wiele więcej, niż ich literalny sens. Uważałabym je za ogólne obrazy sacrum i profanum, które figurują u Franki na równych podstawach w jedynym kontekście i zupełnie tracą różnicę między poziomami, istniejącymi w świadomości społecznej jako niezbędne elementy światopoglądu. Nie dochodzę do wniosku, że Franko skłonny był łączyć ustalone tradycje religijne, ponieważ był wierzący, ale w tym świetle jeszcze większym, mocniejszym może wydawać się cytowane wyżej porównanie. Może ono być

²⁴ I. Франко, *Не боюся я ні бога, ні біса...* Publikacja elektroniczna na stronie:
<http://poetyka.uazone.net/default/pages.phtml?place=franko&page=lystia02>
(dostęp 05/07/2017).

²⁵ А. Смицнюк, О. Смицнюк, *Іван Франко, якого ми не знаємо...* (Про релігійні погляди Каменяра), w: Обрії, № 2(39), 2014, s. 75.

²⁶ Słowa ks. I. Muzyczka, cyt. za: I. Захара, *Релігійність у житті і творчості Івана Франка*, w: Наукові записки. Сер. «Історичне релігієзнавство». Вип. 6, 2010, s. 161.

²⁷ I. Франко, *Принципи і безпринципність*, w: Зібрання творів у 50 т. Т. 34. Літературно-критичні праці (1902–1905), Київ 1981, s. 189.

²⁸ Р. Голод, „З його духа печаттю”: *I. Франко і новаторство в літературі*, w: Перевал, № 2-3, 2006, s. 39.

krzykiem rannego zwierzęcia lub wołaniem steranego życiem bohatera.

Można potraktować ów fragment jak ironiczny ton, o którym wspominał Bachtin²⁹, pisząc o światopoglądowej tradycji Słowian, którzy po swoim pogaństwie otrzymali rzekome prawo bezkarnie łączyć wyższe, czyli powiązane ze światem Boga i religii, i niższe, czyli powiązane ze światem ludzi, jako figur komizmu, często komizmu dość ostrego, zbliżającego się do sarkazmu.

W tym przypadku France nie chodziło jednak o sarkastyczną wizję religii, ale w taki sposób udaje mu się pokazać duszę swego bohatera, który, jak dowiadujemy się z dalszej treści liryku, nie boi się również ani cesarza, ani złej mowy ludzi, ani nawet gniewu ukochanej dziewczyny, boi się natomiast nieuniknionego, niemego bólu związanego z niespełnieniem marzeń.

Ironiczna wizja wyższej mocy obecna jest również u Tetmajera, który z kolei zwraca się w kierunku teatralizacji Boga. Opisuje on swoje zwątpienie w Boga i zarzuca mu, że czasem odczuwa coś podobnego do utraty wiary. A więc prosi on: „abyś w błyskawicach // na niebo wystąpił i w płomieniach cały // Pan pełen mocy i Bóg pełen chwały”³⁰. Treść ironiczna brzmi jednak nie w samym akcie teatralizacji, a w tym, że oprócz takich opisów poeta nie widzi innego obrazu Boga, innej jego roli, innego przeznaczenia, oprócz ciskania gromami i zrzucania w czelusć piekła tych, którzy mu się nie podobają. A więc jest on dla Tetmajera tylko symbolem, treścią zewnętrzną, co wskazuje, że jest to jedynie akt teatralizacji.

Postawie Tetmajera blisko przygląda się współczesny mu krytyk literacki Stanisław Tarnowski, którego fragment z *O literaturze polskiej XIX wieku* może służyć jako motto smutnej religijnej ironii: „W co więc wierzyć? Czego się spodziewać? Gdzie złożyć i oprzeć te uczucia i chęci dobre, jakie człowiek ma? Dlaczego żyć i czemu służyć? Bóg – to słowo bez znaczenia”³¹.

²⁹ М. Бахтин, *Проблемы поэтики Достоевского*, Т. 6, Москва 2002, с. 179.

³⁰ K. Przerwa-Tetmajer, *Niewierny*. Publikacja elektroniczna na stronie: http://www.eximus.14lo.lublin.pl/literatura_polska/tetmajer_przerwa_kazimi_erz_poezje.pdf (dostęp 05/07/17).

³¹ S. Tarnowski, *O literaturze polskiej XIX wieku*, Warszawa 1977, s. 778.

Wyraźną ironię u Tetmajera odznaczają się też inne motywy filozoficzne w jego poezji.

Jeden z najlepiej znanych liryków Przerwy-Tetmajera *Koniec wieku XIX* odsłania porównanie losu człowieka do mrówki, rzucanej na szynę. „Czy może ona walczyć z pociągiem nadchodzącym w pędzie?”³² – jest to wyraz nie tylko bezbronności człowieka, jego bezsilności wobec losu i świata, ale również da się tu widzieć ujawnienie absurdu życia. Jaki może być cel w życiu mrówki na szynach? A mówiąc o przyszłości, poeta wspomina nie cele, marzenia lub chociażby lęki, a jedynie kres świata i zgasłe słońca jako kosmiczne symbole końca.

Cała treść tego wiersza brzmi jak wielka ironiczna wypowiedź poety wobec życia ludzi na ziemi, w której Tetmajer nie widzi żadnego pozytywnego wyjścia. Tu można dostrzec jego ironię już nie tylko jako wyszydzenie, ale również jako krytykę.

Jest to ironia, która zmienia swoje przeznaczenie: albo jako życiowe motto, albo metoda prowadzenia dialogu z ludzkością, która już nie pragnie odnaleźć obiektywnej prawdy, ale stara się po prostu dać wolność rozwojowi człowiekowi i jednocześnie chronić go od świata, w którym mieszka. Ironiczność w takim przypadku jest swoistą ochroną, dystansem od opisywanego podmiotu³³. Ten dystans z jednej strony daje pocie perspektywę spojrzenia na ten świat, a zarazem też na podmiot swego wiersza. Rozumiejąc, że w tym przypadku opisywane podmioty ironii często są też bolesnymi albo trudnymi do przyjęcia, zrozumienia czy nawet przeżycia, ten dystans, który stwarza ironia, staje jednocześnie ochroną poety przed opisywaną przezeń rzeczywistością.

Jednak trochę inaczej wygląda to u Franki. W poezji ukraińskiego „wstydliwego modernisty” ironia nie chroni człowieka, a jest ostrym sztyletem przeciwko życiowym okolicznościom, narzędziem nie walki i obrony, lecz samozagłady.

Moim zdaniem, jedną z bardziej wyrazistych postaci w jego poezji jest starzec z mało znanego liryku Franki *Chodziłem na*

³² K. Przerwa-Tetmajer, *Koniec wieku XIX*. Publikacja elektroniczna na stronie: <http://literat.ug.edu.pl/tetmajer/013.htm> (dostęp 05/07/2017).

³³ Teorię ironicznego dystansu opisał wspomniany wyżej David Kaufer. Zob. D. S. Kaufer, dz. cyt., s. 149.

wieś. Dusza boli dotychczas. Poeta opisuje starca, który umiera, ale rezygnuje z ofiarowanej mu przez podmiot liryczny pomocy, (w którym da się widzieć samego Frankę).

Мені? Підмогу? Це даремна праця!
Я богу прошу, щоб мерщій сконать³⁴

Co? Pomoc? Dla mnie? To na marne!,
Ja błagam Boga, żeby szybciej zemrzeć...

Ale tu już się odczuwa podobne wyrzeczenie chęci życia, które jest podstawą zimnej ironii obu poetów. Nie doprowadza ono ani do prawdy, ani do ochrony człowieka, ani nawet do ulgi. Jest to swoiste apogeum zimnej ironii Franki. Przemienia się ona w końcu w śmiech tanatyczny, będący końcem tej walki. Ani przegranej, ani wygranej.

W burzy istnienia Franko i Tetmajer nie są chronieni przez ironię, nie odczuwają oni nawet ulgi życiowej, którą zwykle przynosi śmiech³⁵, dlatego że ich słowa są ostrym kryształem bólu ludzkiego i męki, od której nie ma schronienia i której nie ma końca.

Późna poezja Franki cechuje się przeciwstawieniem wszystkiego wszystkiemu.

Hiszpański filozof, José Ortega y Gasset pisze, że „Modernistyczna sztuka jest przeciwstawiana masom ludzi, i będzie tak zawsze. Naprawdę jest ona cudza narodowi... a nawet więcej. Jest mu wroga”³⁶. Na przykładzie poezji Franki i Tetmajera przekonujemy się o tym, że świat zagraża człowiekowi, a człowiek często rezygnuje z walki. Sztuka, w tym przypadku rozpatrywana jako

³⁴ I. Франко, *В село ходив...* Publikacja elektroniczna na stronie: <http://poetyka.uazone.net/default/pages.phtml?place=franko&page=izdniv10> (dostęp 10/07/2017).

³⁵ Nie mogę tu nie wspomnieć zdania z najwybitniejszej powieści Umberto Eco *Imię róży*: „śmiech zabija strach, a bez strachu nie ma wiary”. I chociaż napisał to w odniesieniu do wiary chrześcijańskiej, lecz uważam, że da się tak powiedzieć również w tym przypadku.

³⁶ X. Ортега-и-Гассет, *Избранные труды*, сост. и ред. А. Руткевич, Москва 1997. с. 61.

twórczość poetów, jest wroga całemu światu, bo cierpi przez świat, i jednocześnie jest wroga ludziom.

Mimo że na zarzut Wasyla Szczuratowa³⁷ o dekadencji Franki sam poeta zareagował gwałtownie, pisząc szyderczy wiersz pod tytułem *Dekadent* (w którym mówi: „Ja dekadentem? To nowina dla mnie! [...] Wziąłeś jeden fragment z mego życia // i odnalazłeś ciemne i mądre słowo // i całej Rusi obwieściłeś: To dekadent!”), ale warto przyznać, że większość poetyckiej twórczości Iwana Franki jest znaczonea mocnymi motywami dekadencjami, podobnie jak twórczość Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

Motyw zimnej ironii jest dla obojga poetów silnym i jaskrawym środkiem wypowiedzenia swoich uczuć i lęków. Ich zimna ironia do dziś brzmi ostro i szyderczo. A w tym czasie pojęcie *zimnej ironii* używane jest i przez współczesnych pisarzy i ludzi kultury. Przywołam na koniec słowa Olgi Tokarczuk, stwierdzającej, że najwięcej w życiu nienawidzi w ludziach akurat tego, bo „zimna ironia to jest podstawowy oręż Urizena”³⁸. I właściwie cytat ten jest dobrym wnioskiem niniejszej próby zrozumienia poetów i ich lodowatych słów. Rozumienie ironii jako oręża, i postać Urizena pochodząca z mitologii poetyckiego świata Williama Blake’a może być symbolem zimnej ironii stosowanej przez Tetmajera i Frankę, ponieważ ten środek literacki, wypełniony emocjami, zawsze nosi jednak charakter reakcji umysłu.

Silna, straszna, często naprawdę bezlitosna ironia jest orężem tak silnych, wybitnych postaci polskiego i ukraińskiego modernizmu jak Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Iwan Franko. W ja-

³⁷ W 1896 roku lwowskie czasopismo „Zorza” («Зоря») opublikowało artykuł W. Szczuratowa o Francie pt. *Dr Iwan Franko*, w którym autor pisał, że „zbiorek poetycki *Przewiędłe liście* jest objawem dekadencji w ukraińskoruskiej literaturze”. Nie była to zła aluzja, gdyż następnie autor artykułu wyjaśnia, że dekadencję uważa za mądry i artystyczny zamysł...”, jednak słowa te stały powodem kłótni między Szczuratowem a Franką. W szczegółach tę historię można przeczytać na przykład w opracowaniu Łarysy Kozak. Zob.: Л. Козак, *Василь Щурат та Іван Франко: З історії особистих і творчих взаємин*, w: *Українське літературознавство*, Вип. 74, 2011, s. 199-209.

³⁸ O. Tokarczuk, *Prowadź swój plug przez kości umartwych*, Kraków 2015. Cytat ze strony internetowej: <http://lubimyczytac.pl/cytat/177921> (dostęp 16/08/2017).

kimś sensie można nazwać ich Urizenami, którzy, każdy w swoim kraju i każdy w swojej literaturze, pełnili rolę symboli ludzkiego umysłu i energii, podobnie jak mityczny ich prototyp byli prawodawcami, despotami i sumieniem w jednej postaci.

Bibliografia

- Przyboś J., *Sens poetycki*, Kraków 1967, s. 82.
Гейко С., *Поняття «іронії» в сучасній філософії*, Гуманітарний вісник, 2014, № 203.
Kaufer D. S., *Ironia, forma interpretacyjna i teoria znaczenia*, przełożyła M. B. Fedewicz, w: *Ironia* pod. red. M. Głowińskiego, Gdańsk 2002.
Franko I., *Wzajemny stosunek literatury polskiej i ruskiej*, w: *Pamiętnik Zjazdu literatów i dziennikarzy polskich*. T. 1. *Referaty i wnioski*, Lwów 1894.
Tokarczuk O., *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, Kraków 2015.

Iryna Shevchenko

The University of Białystok

COLD IRONY IN KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER'S AND IVAN FRANKO'S POETRY

Summary

The article explores the motive of cold irony in the poetic works of two representatives of modernism, the leading poets of their time in Poland and Ukraine, Kazimierz Przerwa-Tetmajer and Ivan Franko. There have been named several central themes that are considered by the poets with the approach of cold irony in the work of these poets, pointed out various and similar aspects in the approach of the two poets, compared their creative qualities in the context of this theme.

Key words: cold irony, Ivan Franko, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, modernism, poetry